

KOZA X KUBA WIĘCEK, JARMUSCH

Nigdy nie przestaje padać
Padają mi dłonie przez dziurę prześcieradła
Wlepione we mnie oczy
Są wlepione we mnie światła
Pisze o tej pochmurności
By ja zamkną c w serogatach
Oczy przepasane Taśmą
Niedelikatne pasmo porażek
Zahacza jak wieloryb o mój balkon
Chcę być gazem
Widzę bramę czekali tu na mnie od zawsze
teraz mogę wpaść
błagać o litość i jeść kaszę

w parter postawiłem złości
brakuje w moim życiu żalu
mam wiele więcej niż chcę nosić
to zeznania fotycznego znaku
słyszę ciągle o byciu zmartwionym o siebie
immanencje powracają falą
takich rzeczy nie mówi się ludziom na mieście
bo ci zarzucaj apotem patos
wydarzenie to jedynie znak przystankowy
odwracający uwagę od drogi
musze się nauczyć patrzeć pod stopy
musze się nauczyć chodzić
każda pomyłka jest pominiętym pomówieniem
którego nie da się zastąpić
rozważa daje mylące wrażenie ze odwracamy bieg historii
którego wektorem są wnioski
to nie prawda ze prawda nie szkodzi
nie buduje poczucia wartości
ale pozwala patrząc pod nogi
nic nigdy nie było na tyle ważne
abyśmy poświęcili temu życie
nic nigdy nie było na tyle poważne
może poza prostowaniem łyżek

--

Utwór podpisany KOZA X KUBA WIĘCEK "JARMUSCH" będzie miał premierę 23 marca